

KRZYSZTOF FILA^a

CZY SPRAWCA CZYNU ZABRONIONEGO W PRAWIE KARNYM POSTĘPUJE ZAWSZE RACJONALNIE?

DOES THE PERPETRATOR OF A PROHIBITED ACT IN CRIMINAL LAW ALWAYS ACT RATIONALLY?

The article presents the results of an analysis of some theoretical assumptions that underlie the concept of ‘carnist interpretation’ – understood as a criminal law-based interpretation – created by Wojciech Patryas in light of the currently applicable code regulations. In examining the area of institutions not thoroughly explored by Patryas, the study employed the instruments of general scientific methodologies, legal theory and formal-dogmatic methods. The article aims to locate the error as to the circumstance constituting an element of a prohibited act – as a circumstance that currently also excludes culpability – within the structure of the model of legal rationality. The author concludes that the perpetrator’s lack of awareness of essential elements of reality eliminates the possibility of making rational decisions in the sense understood by criminal law. In this respect, the repeal of the key assumptions that make up the structure of the model of legal rationality in criminal law allows for the thesis that an erring perpetrator does not fit into the canon of the subject making decisions according to the utility criterion. This conclusion exemplifies the lack of adaptation of some assumptions of the criminal law-based interpretation to today’s statutory realities, which may, in the near future, contribute to a broader discussion on the extent to which this variety of humanistic interpretations should be adapted to the normative reality. The interpretation of an act – whether from an abstract perspective or under conditions of assigning criminal liability to a specific perpetrator – has consistently remained one of the main tasks of criminal law for decades.

Keywords: carnist interpretation; humanistic interpretation; principle of legal rationality; awareness of the perpetrator of the prohibited act; *error facti*

Artykuł stanowi prezentację wyników dokonanej pod kątem aktualnie obowiązujących unormowań kodeksowych analizy niektórych założeń teoretycznych, które legły u podstaw koncepcji interpretacji karnistycznej stworzonej przez Wojciecha Patryasa. W badaniach niespenetrowanej szczegółowo przez Patryasa sfery instytucji błędu co do znamion posłużono się instrumentarium z obszaru ogólnej metodologii nauk, teorii prawa tudzież metod nazywanych formalno-dogmatycznymi. Celem artykułu jest próba umiejscowienia błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego – jako okoliczności pełniącej obecnie również funkcję okoliczności wyłączającej zawinienie – w strukturze modelu legalnej racjonalności. Autor dochodzi do wniosku, że brak po stronie sprawcy czynu zabronionego świadomości dotyczącej istotnych elementów rzeczywistości eliminuje możliwość podejmowania przezeń decyzji racjonalnych – w rozumieniu prawa

^a DSW University of Lower Silesia, Wrocław, Poland /
Uniwersytet Dolnośląski DSW, Wrocław, Polska
krzysztof.fila@dsw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-8386-1775>

karnego. W tym zakresie uchylenie kluczowych założeń, które tworzą strukturę modelu (zasady) legalnej racjonalności w prawie karnym, pozwala postawić tezę, że sprawca błędzący nie wpisuje się w kanon podmiotu podejmującego decyzje wedle kryterium użyteczności. Wydaje się zatem, że wniosek ten – ujmując problematykę nieco szerzej – stanowi egzemplifikację braku przystosowania do dzisiejszych realiów ustawowych niektórych założeń interpretacji karnistycznej, co być może stanie się w najbliższej przyszłości przyczynkiem do podjęcia dyskusji doktrynalnej na temat tego, w jakim zakresie owa odmiana interpretacji humanistycznej winna zostać dostosowana do dynamicznie zmieniających się w ostatnich latach realiów normatywnych. Wszak interpretacja czynu – czy to z perspektywy abstrakcyjnej, czy też w warunkach przypisywania konkretnemu sprawcy odpowiedzialności karnej – stanowi niezmiennie jedno z głównych zadań prawa karnego.

Słowa kluczowe: interpretacja karnistyczna; interpretacja humanistyczna; zasada legalnej racjonalności; świadomość sprawcy czynu zabronionego; błąd co do znamion

I. WSTĘP

Proces modelowania nie stanowi pojęcia obcego prawu karnemu materialnemu. Wszak wszelkie wątki, tradycyjnie zaliczane do obszaru nauki o przestępstwie, zasadniczo ogniskują się w jednym celu, a to w odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób należy konstruować optymalny model odpowiedzialności karnej za popełnione przez sprawcę przestępstwo (por. Giezek, 2017a, s. 3–19). Również poszczególne elementy wchodzące w skład dogmatycznej struktury przestępstwa częstokroć charakteryzowane są właśnie przez modele – najczęściej wiązane z propozycją ich podziału na „modele-wzory” i „modele-odwzorowania” (zob. np. Rodzyńkiewicz, 1994, s. 211–221, 1998) – które pozwalają wytyczyć pewien standard minimalnego wymaganego od sprawcy zachowania, podlegającego w obrębie danego modelu prawnokarnemu wartościowaniu. Słusznie więc zauważa się w piśmiennictwie, że w prawie karnym „standard modelowego obywatela usłużnie pojawia się wszędzie tam, gdzie rysuje się poważniejszy problem nie tylko o charakterze dogmatycznym, ale i praktycznym, stanowiąc wręcz panaceum na znaczną część z nich” (Lipiński, 2020, s. 19, a także literatura tam przywołana).

Niemniej jednak, sięgając do nieco starszej literatury, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w pewnym okresie nauka prawa karnego posługiwała się modelowaniem w nieco innym ujęciu aniżeli wyżej przywołany. Mowa tutaj o tej próbie, której podjął się Wojciech Patryas (1988), przedkładając propozycję interpretacji karnistycznej jako odmiany interpretacji humanistycznej i konstruując w tym obszarze tzw. zasadę (model) legalnej racjonalności. Model ów, nawiązując do metodologii opartej na idealizacji, zarówno spełniał te wymogi, które procesowi modelowania idealizacyjnego stawia ogólna teoria nauki, jak i wypełniał tę niszę dogmatycznoprawną, w obrębie której dochodzi do wyjaśniania fenomenu czynu.

Model legalnej racjonalności, funkcjonując jako przejaw pewnej koncepcji naukowej, zawsze pozostawał w związku z aktualnym tekstem ustawy, za sprawą choćby tych dokonywanych na jego gruncie konkretyzacji, które wprost nawiązywały do unormowań wówczas jeszcze obowiązującego Kodeksu

karnego z 1969 r.¹ W dużym uproszczeniu – bez popełnienia bodaj poważniejszej nieścisłości – można powiedzieć, że przykładem takiej konkretyzacji było zwrócenie uwagi na pewne ograniczenia intelektualne sprawcy racjonalnego, związane z wystąpieniem w jego świadomości błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, uregulowanego wówczas w art. 24 § 1 k.k. z 1969 r. Błąd ów, wyłączając wystąpienie winy umyślnej, stanowił element składowy lekkomyślności lub niedbalstwa, wpisując się tym samym w kluczowe założenia kompleksowej teorii normatywnej winy.

Jednakże w odniesieniu do aktualnie obowiązującej ustawy karnej musi się pojawić pytanie: czy na jej gruncie model legalnej racjonalności nie traci jednak na aktualności? Zdaniem samego Patryasa (2018): „Koncepcja interpretacji karnistycznej [...] może być wykorzystana przy analizie przepisów zarówno k.k. z 1969 roku, jak i k.k. z 1997 roku. Wedle tej koncepcji wiedza sprawcy czynu okazuje się jego główną determinantą. Wiedza ściśle łączy się z winą, chociaż związek ten jest różny w każdym ze wspomnianych kodeksów” (s. 97). Idąc więc tym tropem, odpowiedziawszy wstępnie negatywnie na zadane pytanie, można zastanowić się nad tym, czy – po pierwsze – sprawca czynu zabronionego postępuje zawsze racjonalnie, ażeby jego zachowania każdakroć mogły być odnoszone do modelu legalnej racjonalności, po drugie – jeśli tak, to w którym miejscu tego modelu należałoby dokonać stosownych uchyień założeń idealizacyjnych, by model ten swoim zakresem obejmował także obecną regulację błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, a więc regulację art. 28 § 1 Kodeksu karnego². Wszak nie sposób pominąć też tej kwestii, że – w skrócie – błąd co do znamion ostatnimi czasy stał się przedmiotem zmiany normatywnej, w obrębie której co prawda nie zmieniła się jego funkcja w obszarze wyłączania odpowiedzialności karnej sprawcy za przestępstwo umyślne, lecz funkcja ta niejako – przynajmniej w wersji leksykalnej – dotyka obecnie również wyłączania przestępczości przestępstw nieumyślnych. O ile bowiem do 2015 r.³ błąd co do znamion stanowił poniekąd przesłankę nieumyślnie popełnianego czynu zabronionego, o tyle po tej dacie jest to co najmniej jedna z okoliczności wyłączających zawinienie. W związku z powyższym celem artykułu jest dokonanie próby umiejscowienia błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w strukturze modelu legalnej racjonalności. Chodzi bowiem – z jednej strony – o zrekonstruowanie pewnych wykazujących najdalej idącą doniosłość założeń charakterystycznych dla koncepcji interpretacji karnistycznej, poszukując racjonalności w każdym zachowaniu sprawcy czynu zabronionego, z drugiej – o próbę umiejscowienia treści normatywnych płynących z aktualnego brzemienia art. 28 § 1 k.k. w strukturze modelu legalnej racjonalności. Tym też dwóm głównym aspektom poświęcone zostały kolejne fragmenty opracowania, w ramach których oprócz wątków teoretycznoprawnych pojawia się także analiza dogmatycznoprawna,

¹ Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, t.jedn.: Dz. U. 1969, Nr 13, poz. 94 ze zm. (dalej jako: k.k. z 1969 r.).

² Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.jedn.: Dz. U. 2024, poz. 17 ze zm. (dalej jako: k.k.).

³ Ustawa z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2015, poz. 396, która weszła w życie 1 lipca 2015 r.

dotykająca wykładni przepisu art. 28 § 1 k.k. Niemniej, niejako wbrew obranej w opracowaniu konwencji, udowodnianą tezą uczyniono tu stwierdzenie, że błąd co do znamion, jako okoliczność wyłączająca zawinienie, stanowi przejaw braku karnistycznej racjonalności podmiotu błędzącego.

II. ZARYS GŁÓWNYCH ZAŁOŻEŃ MODELU LEGALNEJ RACJONALNOŚCI

Mając na względzie dorobek ogólnej teorii nauki, można powiedzieć, że tzw. interpretacja humanistyczna (jako przykład dokonywania zabiegu wyjaśniania czynności podejmowanych przez ludzi) pozwala zawsze udzielić odpowiedzi na alternatywnie zadane pytanie: „Dlaczego X podjął taką a taką czynność?” albo „Dlaczego X nadał wytworowi swej czynności takie a takie cechy?”. Odpowiedź sformułowana w tym obszarze składa się z trzech części: po pierwsze – z założenia o racjonalności X-a, po drugie – z opisu jego wiedzy wyodrębniającej możliwe do podjęcia przez niego czynności oraz określającej ich rezultaty, a także – po trzecie – z opisu charakterystycznego dla X-a porządku wartości utworzonych z tych rezultatów, przy czym rezultat czynności preferowanej jest każdorazowo wartością preferowaną. Użyteczność interpretowania przejawia się zatem w odkryciu albo sensu podjętej przez daną osobę czynności, albo sensu przysługiwania wytworowi podjętej przez tę osobę czynności odnoszonych do jej systemu wartościowania cech (zob. Kmita, 1976, s. 23).

Wypada od razu zaznaczyć, że interpretacja humanistyczna jako odmiana wyjaśniania konweniuje ze schematem, w którym muszą występować dwa obligatoryjne elementy, a więc *eksplanandum* oraz *eksplanans*. Relacja pomiędzy tymi dwoma pojęciami polega na wyprowadzaniu uznanego z góry *eksplanandum* z innych zdań z góry uznanych – zwanych *eksplanansem*, w skończonej liczbie przekonujących kroków (tak np. Ajdukiewicz, 1985, s. 403). Przy tym należy wyartykułować jednak zastrzeżenie, iż „w praktyce badań naukowych wyjaśnianie prawie zawsze posiada charakter entytematyczny [...], tzn. *eksplanans* występuje w postaci mocno zredukowanej; nieujawnione wyraźnie jego składniki są zakładane milcząco, są domyślne. Zwykle te przemilczane składniki *eksplanansu* są dobrze znanymi i oczywistymi dla każdego specjalisty z danego zakresu twierdzeniami” (Kmita, 1976, s. 166).

Wyżej poczyniony zarys tematyczny wydaje się kluczowy dla ustalenia istoty tego, co nazywane jest interpretacją humanistyczną w prawie karnym, czyli interpretacją prawnokarnie relewantnego czynu. Otóż Patryas (1988, s. 20–21), poniekąd postrzegający poznanie naukowe jako pewien wzorzec wszelkiego poznania (tak pierwotnie Zieliński, 1979, s. 7), opowiedziawszy się za czysto kauzalnym ujęciem czynu, podstawowym założeniem interpretacji karnistycznej uczynił założenie, że jeśli wynik interpretacji (*eksplanandum*) nie ma być z góry znany, to cechy definicyjne czynu (*eksplanans*) nie mogą zawierać się w tym, co dopiero ma być wyjaśniane. Innymi słowy, jeżeli czyn w prawie karnym zostanie pozbawiony cechy dowolności lub innego tego typu

uwarunkowania psychicznego, to wówczas cały zabieg interpretowania ma sens o tyle, o ile pomiędzy *eksplanandum* a *eksplanans* zachodzą jakiegokolwiek różnice. Wychodząc z odmiennych założeń, interpretacja karnistyczna traci sens w takim zakresie, w jakim „przy zastosowaniu ujęcia teleologicznego czynu rozpoznanie czynu po to, by go następnie interpretować, wymagałoby znajomości od początku wyniku interpretacji” (Konieczniak, 2002, s. 60). Jednak zdaniem Przemysława Konieczniaka (2002), który dokonuje pewnego uściślenia, interpretacja może dotyczyć „wyłącznie takiego ruchu człowieka, co do którego przypuszczamy, że w ogóle stanowi on przedmiot pewnych procesów psychicznych. Zakładamy więc fakt istnienia tych procesów, natomiast w trakcie interpretacji następuje wyjaśnienie ich treści. [...] Tym sposobem zostaje pojęciowo oddzielone odróżnienie przedmiotu interpretacji i sama interpretacja – zatem wymóg metodologiczny pozostaje spełniony” (s. 62; zob. też Ziemiński, 1966, s. 47). Uznając więc wskazaną korektę za uzasadnioną, wydaje się, że współcześnie dominujące w prawnokarnej doktrynie rozumienie czynu, oparte na kryteriach dowolności oraz wykonalności (zob. np. Giezek, 2017b, s. 111; Pohl, 2006, s. 57), może stać się użyteczne w procesie dokonywania interpretacji karnistycznej w takim zakresie, w jakim wyjaśnianie w żadnym razie nigdy nie wymaga tworzenia nowego bytu – w tym przypadku obiektu psychologicznego (tzn. myśli człowieka).

W związku z tym, precyzując to, czym jest – zdaniem Patryasa (1988) – *eksplanans* wyjaśnienia czynu, należy odnieść się do procedury ustalania winy podmiotu, a właściwie – we współcześnie przyjmowanym paradygmacie karnistycznym – ustalania jego przeżyć psychicznych budujących strukturę strony podmiotowej czynu zabronionego (por. Zoll, 2016, teza 2). Jak twierdzi Patryas (1988): „W pełni zrekonstruowany *ekplanans* takiego wyjaśnienia zawiera: (1) zdanie powstałe z zasady legalnej racjonalności w wyniku wstawienia na miejsce występujących w niej zmiennych «X» i «t» odpowiednich stałych, (2) stosowne konkretyzacje tego stwierdzenia, (3) opis sytuacji, w jakiej znajdował się podmiot, gdy wykonywał wyjaśniany czyn, przy czym opis ten wyznacza zbiór wykonalnych przez podmiot w badanym okresie czynów, (4) rekonstrukcję relewantnego fragmentu wiedzy pomiotu” (s. 91). Sama zaś zasada (model) legalnej racjonalności stanowiąca punkt wyjścia wyżej zarysowanych zdań, składających się na *eksplanans* interpretacji karnistycznej, osadzona jest w pewnych założeniach idealizacyjnych, uchylanych w przypadku dokonywania określonych już konkretyzacji. Założenia te można sprowadzić do – opisaną za pomocą logicznej implikacji – postaci, w ramach której: Jeżeli X w okresie t znajduje się w takiej sytuacji, że potrafi wykonać każdy z czynów należących do co najmniej dwuelementowego zbioru Z, a wiedza X-a w okresie t jest prawdziwa i stała, X w okresie t wie, że potrafi w tym okresie wykonać każdy i tylko z czynów należących do zbioru Z i że czyny te wzajemnie się wykluczają i łącznie dopełniają, X w okresie t wie, jak wykonać każdy z czynów należących do zbioru Z, X w okresie t wie, że czyny należące do zbioru Z nie mają żadnych ubocznych rezultatów, X w okresie t wie, że czyny należące do zbioru Z są w tym okresie indyferentne prawnie, to X w okresie t wykona ten spośród czynów należących do zbioru Z,

którego użyteczność jest maksymalna (szerzej, s. 78–83). Mówiąc inaczej: „wedle zasady legalnej racjonalności, wysoce wyidealizowany podmiot wykona ten spośród dostępnych mu czynów, który jest dla niego najcenniejszy. Zasada ta uwidacznia więc zależność wykonanego przez podmiot czynu od jego wiedzy. Czyn tak zdeterminowany jest czynem racjonalnym [...], jest czynem racjonalnie działającego podmiotu” (s. 83–84).

Podmiot racjonalny jako tzw. assentor doskonały jest zatem podmiotem, który posługuje się poznaniem w postaci uznawania kognitywnego (w opozycji do akceptacyjnego modelu poznania; szerzej na temat „uznawania kognitywnego”, także z uwzględnieniem głosów polemicznych, zob. Patryas, 1987, s. 61–81). W tym kontekście: „Zdanie w sensie logicznym zrekonstruowane z myśli podmiotu z danego okresu stanowi sąd takiego podmiotu w owym okresie. [...] zdanie określonego języka jest uznawane przez assentora doskonałego w badanym okresie wtedy i tylko wtedy, gdy to zdanie języka jest sądem assentora doskonałego w rzeczonym okresie. [...] Akceptacji przez racjonalny podmiot podlegają przy tym tylko zdania należycie uzasadnione” (Patryas, 2018, s. 108–109). Model legalnej racjonalności może więc oddawać sens posługiwania się przez podmiot racjonalny zdaniami zaliczanymi do określonego języka, jeśli wiedza podmiotu, zależna od zmiennych czasu oraz rodzaju wykonanych zachowań, przekładalna jest na sądy tego podmiotu, wynikające – koniec końców – z należytego uzasadnienia zdań. Przeto zdania te, składające się na zasadę legalnej racjonalności, a oddające sens przeżyć psychicznych podmiotu racjonalnego, jawią się jako należycie uzasadnione jedynie wówczas, gdy odnoszone są do kanonu racjonalności właściwego dla epistemicznego modelu argumentacyjnego (por. Morawski, 1988, s. 28).

Mając baczenie na powyższe uwagi, warto zatem zastanowić się, w jaki sposób zasada legalnej racjonalności winna być aplikowana do prawa karnego. W tym zakresie nie sposób oprzeć się zapatrywaniu, w obrębie którego „czyn» postrzegany jest jako określenie odnoszące się do podstawy odpowiedzialności karnej” (Kardas, 2011, s. 47, z literaturą tam przywołaną). Znaczy to, że prawnokarne czyn staje się obiektem podlegającym prawnokarne wartościowaniu zasadniczo jedynie wówczas, gdy przynajmniej istnieje podejrzenie, że może on stanowić czyn zabroniony, a w dalszej konsekwencji – przestępstwo. Wydaje się więc, że analiza prawnokarne czynu, jeżeli miałyby być dokonywana z użyciem czystej zasady legalnej racjonalności, miałyby się z celem o tyle, o ile w orbicie prawnokarne analiz przeważnie muszą się znajdować te czyny, które stanowią wyraz przekroczenia prawa. Stąd, przykładowo w obszarze interpretowania czynu popełnianego w zamiarze bezpośrednim, Patryas (1988) zauważa, że:

karnistyczna konstrukcja zamiaru bezpośredniego [...] zezwala go przypisywać wyłącznie podmiotowi wykonującemu czyn zabroniony. Należy zatem uchylić założenie [...] ograniczające możliwości spełniającego je podmiotu do wykonania czynów prawnie indyferentnych. [...] podmiot ma pewną podstawę wolicjonalną nie tylko względem samego tego stanu rzeczy, ale również i względem tego, iż urzeczywistnienie owego stanu rzeczy jest przekroczeniem określonej normy prawnej. Innymi słowy, podmiot ustosunkowuje się wolicjonalnie również i do tego, że wykonując czyn prawnie zakazany przekracza pewną normę prawną. Również

i ta postawa wolicjonalna może być postawą pozytywną, gdy samo przekroczenie normy prawnej jest dla podmiotu cenne, naturalną, gdy jest mu obojętne, i wreszcie negatywną, gdy jest ono dlań czymś niekorzystnym. (s. 91–92)

Można więc rzec, że zasada legalnej racjonalności staje się użyteczna na gruncie dokonywania prawnokarnych analiz w tym momencie, w którym przekształca się ona w model prawnokarnej racjonalności, a więc model powstały z uszczuplenia tejże zasady o założenie „X w okresie t wie, że czyny należące do zbioru Z są w tym okresie indyferentne prawnie”.

III. ISTOTA BŁĘDU CO DO ZNAMION

Błąd w prawie karnym, niezależnie od jego dalszego dookreślenia, zawsze wyczerpuje się w niezgodności pomiędzy stanem rzeczywistym a jej subiektywnym odbiciem w świadomości podmiotu poznającego (por. Giezek, 2010, s. 42). „W ramach tego stosunku-błędu wyróżnia się więc podmiot błędzący, przedmiot błędu, czyli ten fragment rzeczywistości, który nie odbija się odpowiednio w świadomości, oraz sam stosunek wyrażający się w postaci niezgodności między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości” (Wolter, 1965, s. 8). Oczywiście przywołana rzeczywistość nie zawsze odpowiada kryteriom empirycznym, albowiem choćby określony stan prawny oraz łączony z nim błąd co do bezprawności także wpisują się w przywołane ramy charakteryzowanej rozbieżności.

Niemniej jednak błąd co do znamion nacechowany jest daleko idącym związkiem z rzeczywistością zobiektywizowaną, ponieważ w tym przypadku rozbieżność dotyczy tych faktów, które budują pozanormatywny świat otaczający sprawcę czynu zabronionego (odmiennie Zakrzewski, 2016, s. 339–340). Świat ten pod kątem prawa karnego nie musi być ujmowany całościowo, albowiem istotny jest w jego obrębie jedynie ten jego wycinek, który odpowiada opisowi ustawowemu, zawartemu w typizacji czynu zabronionego. Znamiona typizujące, co do których istnieje możliwość błędzenia – zgodnie z powszechnie przyjmowaną w doktrynie koncepcją – muszą być znamionami innymi aniżeli znamionami podmiotowymi, gdyż nie budzi wątpliwości zapatrywanie, że sprawca w trakcie realizowania znamion przedmiotowych czynu zabronionego nie może pozostawać, przykładowo, w błędzie ani co do tego, czy miał w tej chwili zamiar wypełniania tych znamion, ani co do tego, czy miał wówczas chęć ich niewypełnienia (Pohl, 2016, s. 669). Stąd trafnie zauważa Jacek Giezek (2015), iż „każdy element składający się na obraz otaczającego podmiot świata może zostać odzwierciedlony w jego świadomości w sposób mniej lub bardziej zniekształcony. [...] wszystkie znamiona [...] strony przedmiotowej – jako że dotyczą okoliczności wobec sprawcy zewnętrznych – nadają się do tego, aby stać się przedmiotem błędu, skoro nie ma przecież żadnej gwarancji, że zostaną prawidłowo dostrzeżone, a obraz któregośkolwiek z nich nie okaże się jednak zdeformowany” (s. 182).

Można zatem przyjąć – niejako spłaszczając (po części odrzucając) niekiedy prezentowaną w literaturze dwupostaciowość błędu co do znamion – że pewne deformacje w postrzeganiu przez sprawcę elementów świata zewnętrznego są wynikiem jego przynajmniej częściowej nieświadomości tych elementów, a w konsekwencji – ich mylnej projekcji (zob. Giezek, 2020, s. 220; odmiennie np. Ćwiakalski, 1991, s. 63–64; Wolter, 1965, s. 13–14). W tym duchu „istotą błędu jest towarzyszące nieświadomości mylne wyobrażenie jakiegoś nieistniejącego w rzeczywistości stanu rzeczy, a więc [...] nieświadomość nie jest postacią błędu, lecz jedynie niezbędną przesłanką jego wystąpienia” (Pohl, 2016, s. 662). Przeto nieświadomość jako warunek wstępny dokonania przez sprawcę mylnej projekcji może obrać dwie formy: albo błędnej diagnozy, albo błędnej prognozy. Jak stwierdza Giezek (2013), „przyglądając się z tej perspektywy poszczególnym grupom znamion czynu zabronionego, z łatwością zauważymy, że odpowiadające im okoliczności muszą być uświadamiane w różny sposób, czyli właśnie diagnozowane lub prognozowane. [...] Mechanizm powstawania błędu diagnostycznego jest [...] zupełnie czym innym niż mechanizm powstawania błędu prognostycznego. Pierwszy wiąże się przede wszystkim z deformacjami spostrzegania [...], drugi stanowi rezultat błędów popełnionych w procesie myślenia i wnioskowania” (s. 63–64).

Przy tym należy jednak poczynić zastrzeżenie, że czym innym jest nieświadomość – występująca jako błędna diagnoza lub błędna prognoza – określonego stanu rzeczy, zaś czym innym jest brak określonej wiedzy zachodzący po stronie sprawcy. Zdaniem Władysława Maćjora (1959) bowiem: „Przedmiotem świadomości [...] jest to, co o czym się właśnie myśli, wyobrażenie, które aktualnie powstaje w psychice [...]; treścią nieświadomości jest to, co stanowi wiedzę, bez względu na to, czy się w danej chwili o tym myśli. [...] W tych warunkach nieświadomość – K.F.] przejawiać się może, po pierwsze, jako brak aktualizacji określonego segmentu istniejącej wiedzy, po drugie, jako następnik implikowany brakiem wiedzy w określonym kierunku” (s. 109). Podobne stanowisko prezentowane jest w literaturze współczesnej, gdzie dostrzega się, że: „Wiedza jest [...] pewnym zbiorem informacji o otaczającej nas rzeczywistości, który warunkuje procesy świadomościowe i w tym sensie bez niej nie jest możliwe uświadomienie sobie tej rzeczywistości (określonego stanu rzeczy). Świadomość stanowi zatem zaktualizowaną (wykorzystywaną) wiedzę” (Nawrocki, 2020, s. 43, a także literatura tam przywołana).

Koniec końców, można więc w uproszczeniu przyjąć, że istota błędu co do znamion zawiera się w trzech kolejnych stwierdzeniach. Po pierwsze, błąd jest rezultatem procesu błędzenia, czyli niewłaściwego diagnozowania lub prognozowania przez sprawcę elementów prawnokarnie relewantnej rzeczywistości. Po drugie, nie jest błędem sam proces błędzenia (czynność błędzenia), w następstwie którego błąd powstaje. Po trzecie, nieświadomość to brak zaktualizowanej lub aktualizującej się wiedzy (nieco odmiennie Burdziak, 2018, s. 132–133).

Odnosząc się z kolei do funkcji, jaką błąd co do znamion pełni w strukturze przestępstwa – wpierv poruszając się na płaszczyźnie teoretycznoprawnej – należy zasygnalizować szeroko prezentowany przez wiele lat w polskiej lite-

raturze pogląd, że wypełnienie przez sprawcę przedmiotowych znamion czynu zabronionego w warunkach błędu co do tych znamion rodzi niemożność przypisania takiemu sprawcy zamiaru ich wypełnienia (zob. np. Zoll, 1996, s. 243). Nierzadko dotychczas stwierdzano wręcz, że jest to oczywista funkcja rzeczowej postaci błędu (tak np. Giezek, 1999, s. 114). Z drugiej strony w wypowiedziach doktrynalnych niekiedy również było podkreślane, że odrębna regulacja błędu co do znamion, której celem jest wyłączenie możliwości przyjęcia, że sprawca popełnił czyn zabroniony umyślnie w sytuacji, w której po jego stronie zachodzi nieświadomość wystąpienia okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego – stanowi tak naprawdę powielenie tej materii ustawowej, która wprost dotyka znamion strony podmiotowej czynu zabronionego (zob. literaturę przywołaną w Małecki, 2015, s. 3–4).

Egzemplifikacją krytyki wyżej zarysowanych poglądów można uczynić wypowiedź Łukasza Pohla (2016), który zauważa (podobnie również w 2013, s. 151–152), że:

Wskazane zapatrywanie [...] należy uznać za nie w pełni trafne. Jeśli bowiem błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego dekompletuje strukturę strony podmiotowej czynu zabronionego poprzez „usunięcie” z niej aspektu intelektualnego [...], to konsekwencją rozważanego błędu jest nie tylko niemożność przypisania człowiekowi wypełniającemu przedmiotowe znamiona czynu zabronionego umyślnego ich wypełniania, ale i niemożność przypisania mu ich przypisania w formie tzw. świadomej nieumyślności, charakteryzującej się bazującą na przewidywaniu możliwości wypełniania owych znamion chęcią ich niewypełnienia. W rezultacie więc przyjąć należy, że zachodzący [...] błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, niwecząc możliwość przypisania [...] wypełnienia znamion w formach umyślności i świadomej nieumyślności, pozwala jedynie na przypisanie [...] ich wypełnienia w formie nieświadomej nieumyślności. (2016, s. 673–674).

Wydaje się, że poniekąd naprzeciw tak formułowanemu zapatrywaniu wychodzi aktualna regulacja ustawowa art. 28 § 1 k.k. Prowadzone na jej kanwie rozważania – o charakterze już dogmatycznoprawnym – mają wspólny punkt w tym miejscu, w którym przyjmuje się, że w rzeczonym unormowaniu została aktualnie ujęta co najmniej jedna z okoliczności wyłączających zawinienie. Niemniej jednak, przykładowo zdaniem Giezka (2015), który omawianą zmianę normatywną postrzega nieco szerzej: „w przypadku czynu zabronionego, który jest popełniany umyślnie, usprawiedliwiony błąd spełnia podwójną funkcję. Ze względu na sposób ukształtowania stanu świadomości sprawcy, pozostającego wszak pod wpływem błędu, dochodzi do wyłączenia realizacji znamion, jego usprawiedliwienie – jako kategoria normatywna – eliminuje natomiast winę. Sytuacja jawi się jako nieco bardziej skomplikowana w przypadku czynu zabronionego, który popełniany jest nieumyślnie. Wówczas [...] funkcją usprawiedliwionego błędu – niezależnie od tego, czy objęte nim okoliczności są nierozpoznawalne obiektywnie, czy jedynie subiektywnie – jest z pewnością również wyłączenie winy” (s. 197–198). Wydaje się, że do podobnych wniosków dochodzi Mikołaj Małecki (2015), twierdząc, że: „Błąd co do znamienia, niezależnie od jego usprawiedliwionego czy nieusprawiedliwionego charakteru, dekompletuje znamiona typu umyślnego czynu zabronionego pod groźbą kary. Z kolei usprawiedliwienie błędu jest kryterium wyłączenia odpowiedzial-

ności karnej za faktycznie popełniony czyn zabroniony, nie zaś przesłanką dekompletującą znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary” (s. 7). Przeto bez posądzenia o posiłkowanie się stanowiskiem nieuzasadnionym, na potrzeby opracowania można przyjąć, że omawiana kategoria błędu pełni dwojaką funkcję: wyłączenia umyślności i przestępczości czynu przy przestępstwach umyślnych, a także wyłączenia już tylko samej przestępczości przy przestępstwach nieumyślnych.

IV. RACJONALNOŚĆ SPRAWCY DZIAŁAJĄCEGO POD WPLYWEM BŁĘDU CO DO ZNAMION

Przypomnijmy, że w sytuacji, w której weźmie się pod uwagę interpretację ukierunkowanego na przekroczenie prawa prawnokarnie relewantnego czynu, należy uznać, że model legalnej racjonalności wyraża się mniej więcej w następującej implikacji: „Jeżeli X w okresie t znajduje się w takiej sytuacji, że potrafi wykonać każdy z czynów należących do co najmniej dwuelementowego zbioru Z, a wiedza X-a w okresie t jest prawdziwa i stała, X w okresie t wie, że potrafi w tym okresie wykonać każdy i tylko z czynów należących do zbioru Z i że czyny te wzajemnie się wykluczają i łącznie dopełniają, X w okresie t wie, jak wykonać każdy z czynów należących do zbioru Z, X w okresie t wie, że czyny należące do zbioru Z nie mają żadnych ubocznych rezultatów, X w okresie t wie, że co najmniej niektóre czyny należące do zbioru Z są w tym okresie prawnie doniosłe, to X w okresie t wykona ten spośród czynów należących do zbioru Z, którego użyteczność jest maksymalna”. Stawiając zatem pytanie, w którym miejscu opisanego modelu dochodzi do uwzględnienia sytuacji, gdy sprawca pozostaje w błędzie co do znamion, trzeba prawdopodobnie uznać, że uchyleniu podlega w takim przypadku bądź to element ogólnej prawdziwości wiedzy X-a, bądź też założenie o jego szczególnej wiedzy na temat tego, iż czyny należące do zbioru Z nie mają żadnych ubocznych rezultatów. Wydaje się, że właśnie w tych wyłomach względem stanu idealnego kolejno wyczerpują się błąd diagnostyczny oraz błąd prognostyczny, popełniane przez sprawcę czynu zabronionego. Wszak istotą błędu diagnostycznego jest właśnie niewłaściwe statyczne przekładanie wiedzy na stan świadomości podmiotu błędzącego, natomiast istotą błędnej prognozy nie jest nic innego, jak zamknięcie się przez sprawcę w układzie niewłaściwie pojmowanych przezeń dynamicznych zależności przyczynowo-skutkowych.

Błąd odnoszony do braku prawdziwości wiedzy podmiotu błędzącego, zdaniem Patryasa (1988), dotyczy zagadnienia sprzeczności wiedzy sprawcy czynu zabronionego lub braku jej zupełności⁴. Niemniej w pierwszym przypadku Patryas zauważa, że: „Czy nie spełniający założeń [...] assessor₁ uznaje zdania wzajem sprzeczne pozostaje sprawą otwartą. Natomiast z całą pewnością nie

⁴ Celowo pominięte zostały w tym miejscu zagadnienia związane ze świadomością znamion zanegowanych, ponieważ na gruncie aktualnej regulacji karnej aspekty te zdają się przynależać do instytucji tzw. błędu co do kontratypu.

można utrzymywać, iż ogół zdań, względem których ma on pozytywną postawę epistemiczną, nie zawiera sprzeczności. [...] Charakterystyka lekkomyślności bazuje właśnie na spostrzeżeniu, że sprawca ma pozytywny stosunek epistemiczny do dwóch zdań wzajem sprzecznych, z których jedno jest należącym do jego wiedzy przekonaniem, a drugie jest nie należącą do jego wiedzy supozycją” (s. 178). Z drugiej strony wydaje się, że pogląd Patryasa wiązany z dwupostaciowością błędu (s. 179–181) nie koresponduje ze wcześniej przywołaną współczesną analizą tego zjawiska. Skoro bowiem nieświadomość danego obiektu każdorazowo pociąga za sobą mylne jego wyobrażenie, to obie te sytuacje wywołują rezultat logicznej sprzeczności. Ta z kolei stanowi wyraz zupełności wiedzy podmiotu błędzającego, ponieważ ten zawsze dysponuje wiedzą sprzeczną względem wielkości obiektywnych. W tym sensie nieobecność sądu „p” musi pociągać za sobą tożsame co do skutku dwie formy sądu „~p”.

Idąc dalej, wiedza szczególna podmiotu w zakresie przewidywanych przezeń zależności przyczynowo-skutkowych zdaje się wykraczać poza jej charakterystykę w obrębie epistemicznego założenia o jej niesprzeczności tudzież zupełności. Wszak „prognozy wymaga [...] rzeczywistość potencjalna, która – w wyniku uruchomienia pewnych przebiegów kauzalnych – ma się dopiero w bliższej lub dalszej perspektywie zaktualizować” (Giezek, 2015, s. 184). Zdaje się, że tego typu świadomość wymaga zaangażowania przez podmiot większych obszarów wiedzy niż wyłącznie tych, które dotyczą zaktualizowania się wiedzy na potrzeby dokonywania diagnozy. Stąd choćby wstępne założenie dotyczące tego, że podejmowane zachowania nie mają żadnych ubocznych rezultatów, wymagają weryfikacji pod względem nie tylko ich zgodności lub niezgodności ze statystycznym światem otaczającym sprawcę, lecz także np. ze wskazaniami nauki determinującymi określone zależności kauzalne. Znaczący to, że sprawca, który nie pozostaje w błędzie, zawsze winien dążyć do ustalenia pewnego prawa deterministycznego, warunkującego określone przebiegi kauzalne. Proces ten niekiedy może się odbywać także z uwzględnieniem określonych wskazań statystycznych, co jednak oczywiście nie powoduje, że każdorazowo musi zostać odnalezione takie prawo deterministyczne, które pozwałoby stwierdzić dany przebieg zdarzeń z prawdopodobieństwem równającym się pewności. Niemniej jednak brak odnalezienia choćby załączka rzeczowego prawa może przemawiać za tym, że szczególna świadomość sprawcy może nie obejmować potencjalnych skutków jego zachowań (zob. Giezek, 1994, s. 37).

Przyjmując więc uchylenie dwóch przywołanych założeń idealizacyjnych, należy pochylić się nad kwestią, w jaki sposób model legalnej racjonalności mógłby funkcjonować po dokonaniu takowych wyrw w jego strukturze. Innymi słowy, przede wszystkim należy zbadać, czy zachodzi nadal implikacja pomiędzy zubożoną w ten sposób przesłanką a wnioskiem o wyborze przez sprawcę tego czynu, który cechuje się dlań najwyższą użytecznością. Wydaje się, że jest to niemożliwe o tyle, o ile użyteczność czynu – po pierwsze – jest inna w przypadku czynu przestępnego, a inna w przypadku czynu prawnie indyferentnego, po drugie – nie jest także w ogóle do przewidzenia w sytuacji nieznamości choćby potencjalnych jego skutków. Sprawca, który pozostaje w nieświadomości co do statycznej lub dynamicznej okoliczności stanowiącej

znanie czynu zabronionego, nie obejmuje przecież – w konsekwencji – również świadomością tego, że dopuszcza się czynu zabronionego. Sytuacja ta więc rodzi stan, w którym racjonalność podmiotu błędzącego w żaden sposób nie może być przezeń łączona z użytecznością alternatywnych, pozostających w sferze wyboru (dowolności), zachowań.

Patryas (1988) przewiduje w obrębie dokonywanych interpretacji takie sytuacje, w których podmiot zachowuje się nieracjonalnie, choć dodaje, że: „Czynny nieracjonalne należą do wyjątków” (s. 89). Jako przykład podawana jest sytuacja, w której podmiot taki odurzy się na tyle mocno, że nie jest już zdolny kierować swoją wiedzą lub preferencjami. W takich okolicznościach jego czyny nie dają się już „wyinterpretować” (s. 134). Czym jednak na gruncie już samego prawa karnego różni się sytuacja, w której podmiot – z tego lub innego powodu – niepoczytalny nie uświadamia sobie określonych elementów rzeczywistości, warunkujących jego preferencje, od tej, w której podmiot ów także pozostaje w podobnej w skutkach nieświadomości, lecz w wyniku popełnionego przez siebie błędu? Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że sytuacje te wykazują wiele cech wspólnych, prowadzących do pogodzenia się brakiem prawnokarnej racjonalności podmiotu w obu przypadkach. Wrażenie to obecnie potęgowane jest w takim zakresie, w jakim obie sytuacje stanowią prawnie usankcjonowane okoliczności wyłączające przestępnosć czynu (w przypadku należytego usprawiedliwienia czy to niepoczytalności, czy też błędzenia).

V. WNIOSKI

Reasumując, konfirmacji podlega zarysowana we wstępie teza w takim zakresie, w jakim uzasadnione jest twierdzenie, że błąd co do znamion jako okoliczność wyłączająca zawinienie stanowi przejaw braku karnistycznej racjonalności podmiotu błędzącego, a w konsekwencji – zachowanie podejmowane w takich warunkach wymyka się interpretacji karnistycznej dlatego, że nie sposób przypasować nieracjonalnego zachowania do założeń tworzących model legalnej racjonalności.

W tym kontekście nie da się ukryć, że stwierdzenie braku przydatności modelu legalnej karnoprawnej racjonalności dla interpretacji czynu sprawcy pozostającego w błędzie co do znamion niesie za sobą także pewną pozytywną treść: w pierwszej kolejności – model legalnej racjonalności, stanowiąc kontrpunkt dla poniekąd modelu sprawcy błędzącego, pozwala właśnie ową nieracjonalność zdiagnozować, ponieważ brak racjonalności, jako pojęcie względne, potrzebuje swego szablону dla swojego wyodrębnienia. W dalszej kolejności – wydaje się, że stawiana w literaturze teza, wedle której błąd co do znamion, pełniący w aktualnym kształcie ustawowym (określonym w art. 28 § 1 k.k.) podwójną funkcję (m.in. wyłączając zawinienie zarówno przy umyślnych, jak i nieumyślnych czynach zabronionych), wzmacniana jest na gruncie czynienia przedmiotowej opozycji o tyle, o ile założenia uchylane w omawianym przypadku są tożsame z tymi konkretyzacjami, które są dokonywane

w obrębie innej okoliczności wyłączającej zawinienie, a to w odniesieniu do stanu niepoczytalności (podobnie, choć z nieco innych względów, Burdziak, 2021, s. 151–152).

Tytułem ogólnej uwagi warto zatem ostatecznie zaproponować przyjęcie stanowiska, według którego ilekroć w zakresie stosowania prawa karnego powstaje – z uwagi na uchylenie elementu racjonalności – niemożność posługiwania się modelem legalnej racjonalności, tylekroć prawdopodobnie w takim przypadku można mówić o wyłączeniu zawinienia (przestępności) czynienia. Wszak podstawą stwierdzenia, że: „Wina jest zarzucalna wadliwość decyzji sprawcy o popełnieniu czynu zabronionego” (Lachowski, 2013, s. 636), należy uczynić tę zależność, w obrębie której dochodzi do uznania, że tzw. normę obowiązkowości można spełnić tylko wówczas, gdy określona swoboda działania z jednej strony wynika z poczytalności, z drugiej zaś – z normalnej sytuacji motywacyjnej (por. Rodzyńkiewicz, 1992, s. 14). Zatem działanie nieracjonalne, jako pozbawione zasadniczej „normalnej” motywacji, związanej przez Patryasa z pojęciem użyteczności, wpływa na przypisanie sprawcy winy tak dalece, iż jest wręcz przesłanką negatywną tak ujmowanego zawinienia.

Bibliografia

- Ajdukiewicz, K. (1985). *Język i poznanie* (tom 2). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Burdziak, K. (2018). Kilka uwag na temat istoty błędu (rozważania na tle polskiego prawa karnego). *Acta Iuris Stetinensis*, 39(1), 139–147. <https://doi.org/10.32041/pwd.3905>
- Burdziak, K. (2021). *Osoba niepoczytalna a prawnokarna norma sankcjonowana. Rozważania na tle polskiego Kodeksu karnego*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ćwiakalski, Z. (1991). *Błąd co do bezprawności czynu w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Giezek, J. (1994). *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Giezek, J. (1999). Funkcja błędu co do ustawowych znamion w nowym kodeksie karnym. W: A. J. Szwarc (red.), *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka* (s. 109–120). Wydawnictwo Poznańskie.
- Giezek, J. (2010). Błąd co do znamion modyfikujących typ czynu zabronionego. W: J. Majewski (red.), *Okoliczności wyłączające winę. Materiały VI Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego* (s. 41–67). Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
- Giezek, J. (2013). *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*. Wolters Kluwer.
- Giezek, J. (2015). O modyfikacji funkcji błędu co do znamion czynu zabronionego. *Przegląd Prawa i Administracji*, 100(1), 181–198. <http://wuwr.pl/ppa/article/view/7450>
- Giezek, J. (2017a). O możliwości naukowego uzasadnienia zmiany modelu odpowiedzialności karnej. *Państwo i Prawo*, 72(2), 3–19.
- Giezek, J. (2017b). Tożsamość czynu jako podstawa różnicowania mechanizmów redukujących odpowiedzialność karną. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, 43, 107–129. <https://doi.org/10.19195/2084-5065.43.9>
- Giezek, J. (2020). Etapy realizacji przestępstwa (formy stadialne). W: M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna* (s. 253–275). Wolters Kluwer.
- Kardas, P. (2011). *Zbiąg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*. Wolters Kluwer.
- Kmita, J. (1976). *Wykłady z logiki i metodologii nauk*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Konieczniak, P. (2002). *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*. Zakamycze.
- Lachowski, J. (2013). Strona podmiotowa czynu zabronionego. W: R. Dębski (red.), *System prawa karnego: Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności* (s. 291–412). C. H. Beck.
- Lipiński, K. (2020). *Wzorce osobowe w prawie karnym*. Wolters Kluwer.
- Małecki, M. (2015). Usprawiedliwiony błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w świetle nowelizacji art. 28 § 1 k.k. *e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, Artykuł 3. <https://www.czpk.pl/artykuly/usprawiedliwiony-blad-co-do-okolicznosci-stanowiaczej-znamie-czynu-zabronionego-w-swietle-nowelizacji-art-28-1-k-k>
- Maćjor, W. (1959). Błąd jako nieświadomość lub urojenie czy jako nieświadomość lub niewiedza. W: M. Cieślak (red.), *Zagadnienia prawa karnego i teorii prawa. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Woltera* (s. 105–121). Wydawnictwo Prawnicze.
- Morawski, L. (1988). *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe*. Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Nawrocki, M. (2020). Stosunek świadomości sprawcy do jego zamiaru na podstawie przestępstwa oszustwa. *Palestra*, 65(7–8), 41–55. <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/7-8-2020/artykul/stosunek-swiadomosci-sprawcy-do-jego-zamiaru-na-przykladzie-przestepstwa-oszustwa>
- Patryas, W. (1987). *Uznawanie zdań*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Patryas, W. (1988). *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Patryas, W. (2018). Czynniki intelektualny jako determinanta ludzkiego postępowania wyznaczająca winę. *Acta Iuris Stetinensis*, 21(1), 97–112. <https://doi.org/10.18276/ais.2018.21-04>
- Pohl, Ł. (2006). Norma sankcjonowana w prawie karnym jako przykład normy prawnej nie będącej normą postępowania. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 68(1), 55–64. <http://hdl.handle.net/10593/6202>
- Pohl, Ł. (2013). *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*. Ars boni et aequi.
- Pohl, Ł. (2016). Błąd co do znamion czynu zabronionego. W: L. Paprzycki (red.), *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej* (tom 4, s. 657–747). C. H. Beck.
- Rodzinkiewicz, M. (1992). Pojęcie winy w prawie karnym – próba analizy krytycznej na tle ujęcia relacyjnego. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 54(3), 11–25. <http://hdl.handle.net/10593/16380>
- Rodzinkiewicz, M. (1994). Treść pojęcia czynu w prawie karnym jako efekt procedury modelowania. W: Z. Cwiakalski, M. Szewczyk, S. Waltoś i A. Zoll (red.), *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały* (s. 211–222). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rodzinkiewicz, M. (1998). *Modelowanie pojęć w prawie karnym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wolter, W. (1965). *Funkcja błędu w prawie karnym*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zakrzewski, P. (2016). *Stopniowanie winy w prawie karnym*. Wolters Kluwer.
- Zieliński, M. (1979). *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Ziemiński, Z. (1966). *Logiczne podstawy prawoznawstwa. Wybrane zagadnienia*. Wydawnictwo Prawnicze.
- Zoll, A. (1996). Regulacja błędu w projekcie kodeksu karnego. W: L. Tyszkiewicz (red.), *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok* (s. 242–250). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zoll, A. (2016). Komentarz do art. 9. W: W. Wróbe i A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna: Tom 1. Część 1. Komentarz do art. 1–52* (tezy 1–53). Lex.